Opłata pocztowa uiszcz. ryczałtem. Kraków Cena 50 groszy.

PRZEGLĄD RENT

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM UBEZPIECZENIOWYM

Wydawca: Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach
Redakcja i Administracja: Mysłowice Plac Wolności 7.— Telef. 1136 — P. K. O. 307.294.

NR. 2 Mysłowice, dnia 1 października 1930 r. ROK I.

W organizacji siła! SZCZĘŚĆ BOŻE! W organizacji siła!

Kto ponosi winę ...?

Mamy około 200 000 obywateli polskich, którzy dzięki wojnie światowej a następnie wydarzeniom politycznym, o czem rozpisaliśmy się obszernie w poprzednim numerze, nie otrzymują świadczeń ze strony niem. kas pensyjnych oraz zostali niesłusznie pozbawieni praw do nabytego już starszeństwa w tychże instytucjach. Dziesięć lat z góry oczekują ci nieszczęśliwcy na załatwienie swoich słusznych i sprawiedliwych postulatów prawie od dziesięciu lat osoby te i ich rodziny skazani są na skrajną nędzę, ponieważ z braku pracy w kraju nie mogą oni zdobyć środków do życia, podczas gdy jedyny dorobek całego swego życia, jaki posiadali, złożyli w niemieckich kasach pensyjnych. Obecnie odmawia się tym biedakom słusznych praw do ich własności a ostateczne załatwienie tego kompleksu zagadnień odkłada Rząd Polski z roku na rok.

Iluż to tych nieszczęśliwców już pomarło, niedoczekawszy się spełnienia swych pragnień korzystania z owoców swej znojnej pracy w wolnej ojczyźnie, do której tęsknili, za którą walczyli nieraz całe życie. Czyżby miarodajne czynniki wpadły na pomysł odwlekania załatwienia sprawy tak długo, aż wszyscy uprawnieni wymrą a z pozostałemi po nich wdowami i sierotami da się jakoś radę?

Iluż to tych pokrzywdzonych musiało wyemigrować zagranicę do Francji, Belgji, Holandji i t. d. za dalszem poszukiwaniem chleba.... Czyżby oni byli musieli wyjeżdżać, gdyby byli otrzymali swoje renty? Czyż nie jest to tragiczne, jeżeli ojciec u schyłku życia porzucić musi rodzinę, by szukać i zdobywać dla niej i dla siebie środków do życia zagranicą, podczas gdy jego prawa własności poprostu ignoruje się i lekceważy we własnej Ojczyźnie? Czyż nie jest to tragedja, jeżeli taki niesłusznie poszkodowany, którego jedynem pragnieniem i marzeniem było, powrócić z uciułanym groszem do stron ojczystych i tu złożyć swoje spracowane kości obok prochów swoich dziadów, zmuszony jest opuścić Kraj i umierać na obczyźnie?

Dlaczego Rząd nie zabierze się do ostatecznego załatwienia tej piekącej sprawy? Czy odkładanie ostatecznego uregulowania tego dla tysięcznych rzesz obywateli polskich żywotnego zagadnienia może przynieść pożytek państwu?

Jeżeli Rada Ligi Narodów zadecydowała 13. stycznia br., że niemieckie Spółki Brackie mają podjąć wypłatę świadczeń (rent) na Polski Górny Śląsk z dniem 1. stycznia br., to dlaczego aż po dzień dzisiejszy Niemcy nie wykonały tej decyzji? Przecież Traktat Wersalski w artykule 312 wyraźnie postanawia, że decyzja Rady Ligi Narodów obowiązuje **natychmiast** zainteresowane Państwa. Dlaczego więc nie zmusi się Niemców do lojalnego wykonania i przestrzegania zobowiązań, jakie nakłada na nich Traktat Wersalski?

Jeżeli niemieckie spółki brackie usprawiedliwiają wstrzymanie wypłat rent uprawnionym, zamieszkałym na Polskim Górnym Śląsku, wbrew układowi niemiecko-polskiemu z dnia 25. sierpnia 1922 powołując się na precedens stworzony **przez jedną z polskich instytucyj brackich** przez to, że kasa pensyjna ta wstrzymała wypłatę świadczeń uprawnionym obywatelom niemieckim zamieszkałym w niem. części G/Śl. względnie pozatem w Niemczech, zapytujemy, dlaczego Rząd toleruje tego rodzaju **samowolę i bezprawie** oraz nie pociągnie do odpowiedzialności **danej instytucji** za to, że ta **nie zastosowała się do rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Sp. Nr. 1344/VIII z dnia 20. VIII 1923 względnie okólnika Śl. Urzędu Wojewódzkiego L. X. 2572/3 z dnia 30. X. 1923**, do poszczególnych kas brackich na Górnym Śląsku nakazującego wypłatę wszelkich świadczeń statutowych uprawnionym obywatelom niemieckim, zamieszkującym w Niemczech.

Zdaniem naszem, Rząd wspomnianem rozporządzeniem stworzył dostateczną platformę do rokowań z Niemcami w celu uzyskania od nich na podstawie wzajemności niezastosowania paragrafów o spoczywaniu renty (§ 615 ust. 2 punkt 3 i 4 i § 1314a niem. ord. ubez. oraz § 94 niem. ust. knappschaftowej z roku 1926) wobec uprawnionych do renty osób, obywateli polskich, zamieszkujących w Polsce — dlaczego więc nie wykorzystał tej dla siebie sytuacji pomyślnej? Dlaczego prawie uprawniony obywatel polski nie otrzymuje z Niemiec renty, skoro wszystkim innym obywatelom obcych państw byłym członkom niemieckich kas pensyjnych Niemcy wypłacają świadczenia jak np. do Czechosłowacji, Austrji, Belgji, i t. d.

Artykuł 214 polsko-niemieckiej konwencji górno-śląskiej z dnia 15. maja 1922 postanawia, że, jeżeli oba Rządy nie zawrą umowy w sprawie likwidacji Górnośląskiego Towarzystwa Knappszaftowego (Oberschlesischer Knappschaftsverein) najpóźniej do 1. listopada 1922, art. 312 Traktatu Wersalskiego będzie zastosowany o ileby oba Rządy nie zdołały usunąć istniejących między nimi różnic zdań przez zastosowanie innych sposobów pojednawczych. Wprawdzie między Rządem Polskim a Niemieckim został zawarty układ polsko-niemiecki w dniu 26. sierpnia 1922, lecz nie zdołano w nim usunąć wszystkich różnic zdań, jak uregulowanie przeniesienia funduszów instytucji ubezpieczenia górniczego na Górnym Śląsku, to też zgodnie z powziętem postanowieniem odwołano się do Rady Ligi Narodów. I nicby ostatecznie nie było w tem odwołaniu się do Superarbitra, gdyby nie fakt, że sprawa czekała aż 7 lat na rozstrzygnięcie w Lidze Narodów. I znów pytamy się, dlaczego prawie sprawy nasze tj. polskiego robotnika muszą odbyć aż 7-mio letnią kwarantannę nim dostaną się na stół Rady Ligi Narodów pod obrady, przecież sprawy niepomiernie mniejszej wagi a nawet pojedynczych osób Liga Narodów załatwia stosunkowo w krótkim czasie? Może dlatego, że sprawy pojedynczych obywateli broni najęty do tego adwokat? Czy nie zechcą nam wytłumaczyć tej zagadki miarodajne czynniki? Żądamy wyjaśnień od Przedstawiciela Rządu Polskiego przy Lidze Narodów! To jest niesłychane! I wprost wierzyć się nie chce — a przecież tak jest.

Ostatnio w związku z decyzją Rady Ligi Narodów z dnia 13. stycznia b. r. w sprawie uregulowania przeniesienia funduszów, przeznaczonych na zapewnienie funkcjonowania ubezpieczenia górniczego w części Górnego Śląska, odstąpionej Polsce przez Niemcy, zostały między Rządem Polskim i Niemieckim zapoczątkowane w dniu 14. lipca br. w Berlinie ponowne pertraktacje, mające na celu nietylko wykonanie postanowień wspomnianej decyzji Rady Ligi Narodów, lecz również umowne i ostateczne załatwienie całokształtu spraw grupujących się około zagadnień ubezpieczeń społecznych i brackich, obywateli obu państw, czyli zawarcie umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniach społecznych. — Pierwsza faza tych rokowań toczyła się od 14. do 19. lipca br. poczem została przerwana z tem, że dalsze rokowania miały się odbyć i miały zostać zakończone w miesiącu wrześniu br. Tymczasem

dowiadujemy się, że dalszy ciąg konferencji jeszcze nie został do chwili oddania numeru do druku podjęty. Rząd milczy...! Nam jednak głód i nędza milczeć nie pozwalają — rozpacz ogarnia nas biedaków nie mogąc doczekać się od Rządu spełnienia słusznych naszych żądań? Czyżby Rząd nabrał przekonania, że ustawa z dnia 2 . lipca 1926 o zasiłkach w dostatecznej mierze zaspokaja nasze postulaty? Czy miarodajne czynniki są zdania, że zasiłek w wysokości 20,00 zł. miesięcznie dla rencisty jest wystarczający na obycie potrzeb, utrzymanie siebie i rodziny składającej się z kilkoro osób? Czy jest to możliwe, niech osądzi opinja publiczna, by wdowa mogła utrzymać się za 15,00 zł. miesięcznego zasiłku? Gdy się nadto jeszcze uwzględni okoliczność, że wdowy otrzymujące renty względnie zasiłek przekroczyły albo 60 rok życia lub też stały się 2/3 niezdolne do pracy oraz okoliczność, że osoby te nie posiadające żadnego majątku, zmuszone są opłacać jeszcze czynsz mieszkaniowy z otrzymanego zasiłku, to przecież każdy musi przyznać, że położenie „zasiłkowanych" jest wprost tragiczne. To też nic dziwnego, jeżeli nieszczęśliwców tych ogarnia rozpacz a życie ich przepełnione jest goryczą a rozczarowanie ich nie ma granic z powodu wyrządzonej im krzywdy. Czy nie jest to straszna krzywda, jeżeli rencista, któremu przysługuje zaopatrzenie z niemieckich kas pensyjnych od 60—120 RM. czyli od 150,00—250,00 zł. miesięcznie, nie otrzymuje albo nic albo zasiłek w wysokości 20,00 zł. miesięcznie na podstawie ustawy z 23. lipca 1926 r. A przecież osoby te nie z własnej winy popadły w nędzę, jaka je obecnie gnębi. Miłość ojczyzny oraz posłuch Rządowi Polskiemu i Jego Placówkom w Niemczech sprawiły, że wymienieni znaleźli się w Polsce. Dlatego na społeczeństwie Polskiem a w szczególności na Rządzie spoczywa obowiązek nietylko dotrzymać przyrzeczenia lecz nadto otoczyć ludzi tych troskliwą opieką. Nakazem tedy chwili dla Rządu jest, nie zwlekać dłużej ani jednego dnia z ostatecznem zlikwidowaniem tego zagadnienia oraz z usunięciem tej niesłychanej krzywdy i bezprawia.

Obowiązkiem Rządu również jest, przystąpić natychmiast do uregulowania sprawy roszczeń do niemieckich kas pensyjnych wszystkich tych uprawnionych obywateli polskich, którzy zmuszeni byli wyjechać zagranicę do Francji, Belgji Holandji i t. d. za poszukiwaniem pracy.

Dalsze przewlekania sprawy tej nie przyniesie korzyści państwu, natomiast dla nas powstanie ostatecznie konieczność zastanowienia się czy nie istnieje inny sposób do osiągnięcia spełnienia naszych postulatów.

Decyzja Rady Ligi Narodów z dnia 13 sierpnia 1930 r.

Rada Ligi Narodów zdecydowała się w dniu 13 stycznia br. załatwić prawnie sprawę świadczeń niemieckich kas brackich wobec uprawnionych zamieszkujących w obwodzie administracyjnym polskiej spółki brackiej przyjmując za podstawę swej uchwały układ polsko-niemiecki z dnia 26 sierpnia 1922r. Według art. 11 powyższej decyzji Niemcy mają rozpocząć wypłatę świadczeń gotówkowych (rent) oraz udzielać świadczeń rzeczowych (opieka lekarska, leki, opieka szpitalna i t.d.) z dniem 1 stycznia 1930 wstecz. —

Na odbytej konferencji Rządu Polskiego z Rządem Niemieckim w Berlinie w połowie lipca br. Niemcy zgodziły się ostatecznie na wypłatę rent z dniem 1 października br. wszystkim tym uprawnionym, zamieszkującym na Polskim Górnym Śląsku, którzy przed 1 lipca 1922 nabyli prawo do renty względnie wszystkim tym inwalidom, których inwalidztwo zostało ustalone przed 1 lipca 1922 r. jakoteż pozostałym po nich wdowom i sierotom. —

Wypada nam stwierdzić z ubolewaniem, że nie udało się Polskiej Delegacji na wzmiankowanej konferencji zakończyć i załatwić ostatecznie przynajmniej tej jednej sprawy t. j. wykonanie decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia 1930 r. — Dlaczego ta różnica i to terminowe stopniowanie między uprawnionymi rencistami z przed 1 lipca 1922 a temi, którzy dopiero po tym terminie nabyli prawo do świadczeń?

Przecież postanowienia art. 11 Decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia 1930 r. są tak jasne a art. 24 załącznika 4 do układu polsko-niemieckiego z dnia 26 sierpnia 1922 określa tak wyraźnie i niedwuznacznie obowiązki ciążące na Niemcach z racji ubezpieczenia brackiego wobec obywateli polskich, że wszelka dalsza dyskusja czyli uzgadnianie poglądów wydaje się nam zbytecznem i dlatego nie rozumiemy, dlaczego Rząd Polski zgodził się chociażby tylko na terminowo nieznaczne odłożenie ostatecznego uregulowania tej dla nas sprawy żywotnej. — Apelujemy do Niego, by nie dopuścił do dalszego przewlekania naprawy naszej krzywdy!

Następnie, jak nas poinformowało Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej wypłata rent nastąpi za czas wstecz od 1 stycznia 1930 r. Czyżby to była taktyka przewlekania i terminowego stopniowania? albo też usiłowane przejście milczkiem do dziennego porządku obrad nad zaległymi za czas od 1 lipca 1922 do 31 grudnia 1929 r., świadczeniami?

Główny Zarząd Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach powodując się niesłusznem i krzywdzącem załatwieniem powyższej sprawy wystosował na ręce Rządu protest. którego treść poniżej dosłownie podajemy:

Mysłowice, dnia 29 sierpnia 1930 r.

L. dz. E 504/30.

Do
Pana Ministra Spraw Zagranicznych
Do
Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej
w Warszawie

Na odbytej z naszym delegatem p. prezesem Związku Szymonem Kubicą konferencji w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie w dniu 31. lipca br. poinformowano naszego przedstawiciela, że Niemcy w wykonaniu decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia br. zgodzili się na podjęcie wypłaty rent brackich z dniem 1 października br. narazie pensjonistom, zamieszkałym na dawnym terenie plebiscytowym t.j. na G. Śląsku, u których powstało prawo do pensji inwalidzkiej już przed dniem 1 lipca 1922, na odbytej w tym celu w Berlinie konferencji z Rządem Polskim w czasie od 14—19 lipca br.

Przeciwko temu postanowieniu konferencji zakładamy niniejszem stanowczy

protest

motywując go następująco:

Postanowienie powzięte za zgodą Rządu Polskiego na konferencji w Berlinie, mocą którego niemieckie kasy brackie zobowiązały się podjąć wypłatę rent pensjonistom na G. Śląsku jedynie od 1 stycznia 1930 r., albowiem artykuł ten wyraźnie i niedwuznacznie postanawia, że odnośnie do świadczeń ze strony niem. kas brackich wobec uprawnionych w Polsce mają być stosowane postanowienia artykułu 24 ustęp 1, 2 i 3 aneksu 4 układu polsko-niemieckiego z dnia 26 sierpnia 1922.

Artykuł 24 ustęp 3 nic nie powiada, by statutowe świadczenia wobec uprawnionych na G. Śląsku obowiązały niem. spółki Brackie dopiero od 1 stycznia 1930 r., przeciwnie w artykule tym w ustępie 1 i 3 niem. kasy brackie zobowiązały się ponad wszelką wątpliwość płacić renty regularnie począwszy od 1 lipca 1922 pensjonistom zamieszkałym na G. Śląsku. Niemniej istota stanu rzeczy nie dopuszcza absolutnie inne interpretowanie znaczenia odnośnego postanowienia w artykule 11 omawianej tu decyzji, jak tylko w sensie przez nas tu wyłożonym a mianowicie, że niemieckie kasy brackie mają podjąć począwszy od 1 stycznia 1930 r. wypłatę świadczeń wyszczególnionych w art. 24 ust. 1, 2 i 3 aneksu 4-tego do układu polsko niemieckiego z dnia 26 sierpnia 1922 t. j. od 1 lipca 1922.

Następnie zaczepiamy w mowie będące postanowienia również dlatego jako niezgodne z art. 11 decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia 1930 r. ponieważ nie zostali niem objęci pensjoniści, którzy nabywali prawa do świadczeń po terminie 1 lipca 1922.

Artykuł 24 ust. 3 aneksu 4 ugody polsko-niemieckiej z dnia 26 sierpnia 1922 na którym opiera się art. 11 decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 13 stycznia 1930 r. nie pozostawią najmniejszych wątpliwości co do słuszności naszego stanowiska, a w szczególności postanowienia jego wyraźnie i niedwuznacznie wskazują na to, że wypłata niemieckich rent ma być uskuteczniona wszystkim bez wyjątku pensjonistom zamieszkałym na G. Śląsku czyli również i tym wszystkim, którzy po dniu 1 lipca 1922 r. uzyskali prawo do świadczeń.

W końcu zarzucamy na wstępie cytowanemu postanowieniu również i to, że nieuwzględnia ono wogóle świadczeń rzeczowych przewidzianych § 34 w punktach 4 i 5 niem. ustawy brackiej roku 1926 jak: opieka lekarska, leki, koszta pogrzebowe i t. d.

Rekurs niniejszy zakładamy w zgodnem brzmieniu i równocześnie wobec bezpośrednio odpowiedzialnych Ministerstw Spraw Zagranicznych oraz Pracy i Opieki Społecznej.

Zarząd

(—) Kubica
prezes

(—) Dutkiewicz
sekretarz

Opłaty stemplowe bezprawnie ściągane od rencistów.

Zdarzają się wypadki, że władze ściągają od rencistów opłaty stemplowe przy wystawianiu tymże dokumentów i zaświadczeń jak: poświadczenie obywatelstwa, dokumentów śmierci, dowod zamieszkania i t. d.. Informujemy, że wystawianie wszelkich dokumentów odnoszących się do rent bez względu na to, jakich rent (renty górnicze, wypadkowe, wdowie, sieroce, kolejowe, wojskowe i t. d.) są wolne od opłat stemplowych na podstawie art. 142, ustęp 17 i innych ustawy o opłatach stemplowych z dnia 1 lipca 1926. Należy zatem stanowczo się oprzeć takiemu żądaniu i oświadczyć odrazu, że dokument, którego się żąda posłużyć ma do ubiegania się o rentę. W takim razie dany funkcjonarjusz winien przedmiotowy dokument wygotować i zaopatrzyć adnotacją: „ważny dla celów rentowych". Gdyby mimo to funkcjonarjusz ten obstawał przy swojem żądaniu, należy zwrócić mu uwagę na niniejszy artykuł oraz donieść Związkowi o podobnym fakcie, byśmy mogli w takiej sprawie interwenjować.

Konwencja polsko-francuska.

dotyczącą ubezpieczenia na starość, na wypadek niezdolności do pracy i śmierci robotników i pracowników, zatrudnionych w górnictwie.

(2) (Dalszy ciąg.)

Art. 6.

Robotnicy i pracownicy, obywatele polscy, którzy byli zatrudnieni tak w przedsiębiorstwach, podlegających systemowi emerytur górniczych, jak i poza temi przedsiębiorstwami, mają prawo za okresy składkowe, przebyte w ubezpieczeniu górniczem, do rent, utworzonych na ich imię tak w Autonomicznej Kasie Emerytalnej Górników, jak i ewentualnie w Narodowej Kasie Emerytur na starość.

Za inne okresy mają oni prawo do rent, utworzonych w kasach, działających na zasadzie ustawy z 5 kwietnia 1910 r. o emeryturach robotniczych i włościańskich.

Mają oni ponadto prawo do zasiłku ze strony państwa francuskiego, przewidzianego przez tę ostatnią ustawę, do którego mogliby rościć sobie pretensje pracownicy francuscy, wypełniający te same warunki co do wieku, pracy i opłacanie składek.

O ile uskutecznili oni conajmniej 15 lat pracy w przedsiębiorstwach, podlegających systemowi emerytur górniczych, stosują się do nich z tytułu tych prac przepisy powyższego artykułu 5 (ustępy 1 i 2). Za inne prace mają prawo do rent, utworzonych na ich imię, w kasach działających na zasadzie ustawy z dnia 5 kwietnia 1910 r. o emeryturach robotniczych i włościańskich.

Rozdział II.

Robotnicy i pracownicy, obywatele francuscy, których praca wchodząca w rachubę przy ustalaniu renty, była uskuteczniona całkowicie w Polsce.

Art. 7.

Robotnicy, obywatele francuscy, którzy byli zatrudnieni w polskich przedsiębiorstwach, podlegających systemowi emerytur górniczych, mają prawo narówni z obywatelami polskimi do świadczeń przewidzianych:

a) z tytułu pracy, uskutecznionej na Górnym Śląsku, w województwach poznańskiem i pomorskiem przez ustawę z dnia 17 czerwca 1912 r. o bractwach górniczych i przez ordynację ubezpieczeniową z dnia 19 lipca 1911 r. (księga VI), zmienioną ustawami polskiemi;
b) z tytułu pracy uskutecznionej w województwach krakowskiem, lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem przez austrjacką ustawę z dnia 28 lipca 1889 r., zmienioną rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r.;
c) z tytułu pracy, uskutecznionej w województwach centralnych i w części cieszyńskiej województwa śląskiego przez statuty bractw górniczych.

Pracownicy umysłowi (urzędnicy prywatni), obywatele francuscy, którzy byli zatrudnieni w polskich przedsiębiorstwach, podlegających systemowi emerytur górniczych, mają prawo narówni z obywatelami polskimi do świadczeń, przewidzianych przez rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 r.

Rozdział III.

Robotnicy i pracownicy, obywatele francuscy lub polscy, których praca, wchodząca w rachubę przy ustalaniu renty, dzieli się między Polskę i Francję.

Art. 8.

Co się tyczy robotników i pracowników obywateli francuskich lub polskich, którzy osiągnęli wiek, od którego przysługuje prawo do renty w jednym z dwuch krajów i którzy pracowali kolejno w obu krajach w przedsiębiorstwach, podlegających systemowi emerytur górniczych, prawo do renty będzie ustalone i renty zostaną im przyznane w tym kraju z uwzględnieniem całości ich łącznych prac, wchodzących w rachubę w obu krajach. Z chwilą gdy wypełnią warunki, przewidziane przez ustawodawstwo drugiego kraju i przez niniejszą konwencję, ich prawo do renty będzie ustalone i ich renty będą przyznane w drugim kraju.

Jednakże zasiłki i dodatki, ciążące na Francji, będą przyznawane tylko o ile łączna praca osiągnie conajmniej 15 lat. Świadczenia, ciążące na Polsce, będą przyznawane tylko o ile łączny czas prac z osiągnie okres wyczekiwania, przewidziany przez polskie ustawodawstwo.

Każdy z obu krajów postępować będzie w sposób następujący:

Co się tyczy Francji Kasa Autonomiczna ustali dla celów rachunkowych wysokość renty, do której zainteresowany miałby prawo, gdyby cała jego praca była uskuteczniona we Francji; renta, ciążąca na Kasie, będzie obliczona na tej podstawie w stosunku do liczby lat pracy, wchodzących w rachubę według ustawodawstwa miarodajnego dla Kasy.

Robotnicy i pracownicy, mający od 15 do 29 lat pracy tak w kopalniach francuskich, jak i w kopalniach polskich, będą mieli prawo narówni z robotnikami francuskimi do zasiłku państwowego, który będzie obliczany, przyjmując 1/30 normalnego zasiłku za każdy rok pracy we Francji po dniu 3 lipca 1911 r., pod warunkiem, że mając 55 lat życia, będą oni zatrudnieni w przedsiębiorstwie, podlegającem systemowi emerytur górniczych w jednym lub drugim kraju.

Co się tyczy Polski renta będzie obliczana jak następuje:

a. system, obowiązujący w województwach centralnych i w województwach krakowskiem, lwowskiem, tarnopolskiem i stanisławowskiem:

Właściwe bractwa górnicze ustalą dla celów rachunkowych rentę, do której zainteresowany miałby prawo na zasadzie ustawodawstwa polskiego i statutów bractw górniczych, gdyby cała jego łączna praca była uskuteczniona w przedsiębiorstwach, przynależnych do tych bractw; będą one wypłacały rentę w stosunku do liczby lat, przepracowanych w Polsce.

b. system, obowiązujący na Górnym Śląsku i w województwach poznańskiem i pomorskiem:

Gdy ubezpieczony osiągnie wiek przewidziany przez ustawodawstwo, obowiązujące na Górnym Śląsku lub w województwach poznańskiem i pomorskiem, właściwy zakład ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość ustali dla celów rachunkowych rentę (łącznie z dodatkiem państwowym), do której zainteresowany miałby prawo na zasadzie tego ustawodawstwa, gdyby cała jego łączna praca była uskuteczniona w przedsiębiorstwach, przynależnych do tego zakładu; renta zostanie obliczona, przyjmując, że zainteresowany otrzymał za swą pracę w francuskich przedsiębiorstwach górniczych zarobek, odpowiadający V klasie zarobkowej. Zakład ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość wypłacać będzie rentę, ciążącą tak na Państwie, jak i na zakładzie ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na starość, w stosunku do liczby lat, przepracowanych w Polsce.

c. Ubezpieczenie pracowników umysłowych:

System obliczenia, przewidziany w powyższym ustępie b. zastosowany będzie przy ustalaniu świadczeń ubezpieczenia pracowników umysłowych z zastrzeżeniem następującego postanowienia: wysokość kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu z tytułu pracy w przedsiębiorstwach francuskich, podlegających systemowi emerytur górniczych, będą obliczane, przyjmując za ich pracę we Francji ten zarobek, który służył za podstawę przy obliczaniu składek, wpłacanych do Autonomicznej Kasy Emerytalnej Górników.

Dział III. Renty z tytułu niezdolności do pracy.

Rozdział I.

Robotnicy i pracownicy, obywatele polscy, których praca, wchodząca w rachubę przy ustalaniu renty inwalidzkiej, była uskuteczniona całkowicie we Francji.

Art. 9.

Każdy robotnik i pracownik, obywatel polski, który udowodni conajmniej 10-letnią pracę w przedsiębiorstwach, podlegających systemowi emerytur górniczych i który po przebyciu 6-miesięcznego okresu leczenia przez towarzystwo pomocy jest dotknięty niezdolnością do pracy górniczej lub innej, równą conajmniej 2/3, ma prawo do świadczeń, które były udzielone znajdującemu się w takiej samej sytuacji robotnikowi, obywatelowi francuskiemu, o ile wypełni inne warunki, wymagane przez wspomniane ustawodawstwo.

Jednakże zasiłek miesięczny, przewidziany przez francuską ustawę, przestanie być wypłacany, o ile zainteresowany opuszcza terytorjum francuskie i nie **poddaje się co 6 miesięcy badaniu w miejscu** swego zamieszkania przez lekarza, wyznaczonego przez towarzystwo pomocy, do którego ostatnio należał.

Autonomiczna Kasa Emerytalna Górników zastrzega sobie również prawo badania w miejscu ich zamieszkania osób, korzystających ze świadczeń z tytułu niezdolności do pracy, przez lekarza z jej wyboru.

Rozdział II.

Robotnicy i pracownicy, obywatele francuscy, których praca, wchodząca w rachubę przy ustalaniu renty z tytułu niezdolności do pracy, była uskuteczniona całkowicie w Polsce.

Art. 10.

Każdy robotnik i pracownik, obywatel francuski, dotknięty niezdolnością do pracy w pojęciu polskiego ustawodawstwa lub statutów kasy górniczej, do której należał, ma prawo do wszystkich świadczeń, przewidzianych przez wspomniane ustawodawstwo lub wspomniany statut, o ile wypełnia wymagane przez nie warunki.

Rozdział III.

Robotnicy i pracownicy, obywatele francuscy i polscy, których praca, wchodząca w rachubę przy obliczaniu renty z tytułu niezdolności do pracy, dzieli się między Francję i Polskę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Coś niecoś o ubezpieczeniach

Sprawy ubezpieczeniowe już same w sobie są zawiłe i dlatego trudne do zrozumienia nawet dla przeciętnie inteligentnego ubezpieczonego zwłaszcza w Polsce z powodu licznych dekretów, ustaw i rozporządzeń ministerjalnych uzupełniających i zmieniających ustawodawstwa ubezpieczeniowe odziedziczone po zaborcach (Niemcach i Austrji). Trzeba bowiem wiedzieć, że Polska jeszcze nie posiada własnej ordynacji ubezpieczeniowej. Aż do czasu zaprowadzenia takiej ustawy obowiązują na ziemiach przyznanych Polsce traktatem wersalskim, urządzenia i przepisy ubezpieczeniowe z czasów zaborczych.

Morze uzupełnień i zmian przepisów o ubezpieczeniach społecznych sprawiło, że władze wykonawcze tracą poprostu nieraz głowę przy zastosowaniu sprzecznych ze sobą paragrafów i artykułów poszczególnych ustaw i rozporządzeń polskich. Jeżeli już sama ordynacja ubezpieczeniowa niemiecka wymaga rutynowanych i doświadczonych wykonawców, to cóż dopiero mówić o Polsce, która przecież nie może posiąść w stosunkowo krótkim czasie pracowników umiejących wniknąć nietylko w literę przepisu czy ustawy ale i w ducha tychże, jak niemniej zrozumieć intencję ustawodawcy. Skutki tego stanu stwierdzić da się w licznych wyrokach sądowych oraz orzeczeniach instytucji ubezpieczeniowych, krzywdzących uprawnionych do świadczeń. Dlatego koniecznem jest zaznajomienie chociażby pobieżnie członków — druhów oraz czytelników z ustrojem i istotą obecnych ubezpieczeń społecznych, jakie prawa przysługują członkom z racji ubezpieczenia oraz jakie obowiązki ciążą na członkach wobec instytucji ubezpieczeniowych.

Na ziemiach odstąpionych przez Niemcy Polsce obowiązuje ordynacja ubezpieczeniowa Rzeszy (Reichs-Versicherungs-Ordnung). Według tejże ordynacji obowiązują następujące rodzaje ubezpieczeń:

I. Ubezpieczenie na wypadek choroby (Kasy chorych).
II. Ubezpieczenie od wypadków
III. „ inwalidzkie, które znów obejmuje ubezpieczenie:
 a) na wypadek niezdolności do pracy,
 b) na starość,
 c) na korzyść pozostałych po ubezpieczonych rodzinie.

Wyszczególnione pod I, II i III, a, b, c. rodzaje ubezpieczeń stanowią ubezpieczenie państwowe czyli społeczne, któremu podlega w zasadzie każdy pracownik fizyczny obojga płci (robotnik, robotnica) oraz inne osoby wyszczególnione w niem. ord. ubezp. względnie w uzupełniających ustawach i przepisach polskich.

Procz powyższych rodzajów ubezpieczeń społecznych mamy jeszcze pensyjne ubezpieczenie górnicze (Ubezpieczenie w Kasach Górniczych) o charakterze prywatnym, któremu podlegają pracownicy (robotnicy) zajęci w zakładach brackich.

Pozatem istnieją jeszcze inne kasy pensyjne o charakterze autonomicznym n. p. kasy emerytalne dla robotników A i B przy Dyrekcjach Kolejowych.

ad I: Ubezpieczeniu na wypadek choroby (Kasy Chorych) podlegają wszystkie osoby, które ukończyły 14 rok życia, weszły w stosunek służbowy jak: 1) robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, uczniowie, służba domowa, 2) urzędnicy ruchu w przedsiębiorstwach przemysłowych, werkmistrze i inne osoby będące w zajęciu gospodarczo spokrewnionym z robotnikiem jeżeli praca, którą wykonują jest dla nich zawodem głównym. 3) Następnie uczniowie i pomocnicy handlowi, praktykanci w aptekach. 4) członkowie zespołów teatralnych i muzycznych, 5) nauczyciele i wychowawcy, 6) personel zajęty w Zakładach wychowawczych, naukowych, leczniczych i opieki nad chorymi o ile nie podpadają pod 2) lub 5) oraz o ile zajęcie to stanowi dla tych osób główny zawód oraz główne źródło dochodu. 7) rękodzielnicy, 8) personel żeglugi międzyrzecznej i t. d. z wyjątkiem takich osób, które ustawa wyklucza od przymusu ubezpieczenia na wypadek choroby oraz takich osób, które lekarz uzna za niezdolne do pracy.

Pracownicy umysłowi podlegają ubezpieczeniu w kasach chorych o ile ich zarobek miesięczny nie przekracza miesięcznie 600,— zł. Istnieje jednak projekt podwyższenia granicy zarobku do 1000,— zł. miesięcznie.

Zgłoszenia podlegającego ubezpieczeniu na wypadek choroby czyli do kasy chorych obowiązuje pracodawcę w przeciągu 3 dni. Czas próby oraz przejściowe zatrudnienie pracownika zwalnia pracodawcę od przymusu zgłoszenia go do kasy chorych.

Wysokość składki ubezpieczeniowej ustala się procentowo od zarobku, 1/3 składki płaci pracodawca zaś 2/3 potrąca się pracobiorcy.

Jakie prawa ma ubezpieczony w kasie chorych? W razie choroby przysługują członkowi ze strony kasy chorych świadczenia w gotówce i rzeczowe.

Świadczenia gotówkowe streszczają się w sparciu (Krankengeld), które się oblicza według zarobku podstawowego. Czas trwania wsparcia 26 tygodni.

Świadczenia rzeczowe obejmują lekarza i wolne lekarstwa tak dla chorego członka, jakoteż dla jego rodziny, następnie opiekę szpitalną (tylko dla członka), środki opatrunkowe (tylko dla członka) i t. p.

W razie, gdy ubezpieczony wolnego stanu lub bezdzietny wdowiec, prowadzący własne gospodarstwo, korzysta z opieki szpitalnej otrzymuje na cały czas trwania niezdolności do pracy grosz kieszonkowy, żonaty otrzymuje dla rodziny zasiłek domowy. — Żonaty otrzymuje również pomoc połogową a w razie uzasadnionej potrzeby lekarza. Członkowi przysługuje pośmiertne dla członków rodziny a w razie śmierci ubezpieczonego, — pozostałej rodzinie.

Świadczenia kasy chorych Spółki Brackiej są nieco odmienne. Podczas gdy w kasach chorych ubezpieczony, chcąc umieścić członków rodziny w szpitalu, musi uiścić taksę szpitalną, członkowie rodziny ubezpieczonego w Spółce Brackiej korzystają z bezpłatnego pobytu i leczenia w lecznicach brackich na równi z głową rodziny.

Wyjaśnia się, że naprowadzone powyż świadczenia nie są wszędzie i we wszystkich kasach chorych jednolite, ponieważ kasy chorych rządzą się autonomicznie na podstawie własnych statutów.

Podkreślamy, że ubezpieczony w jednej kasie chorych (obojętnie w jakiej) nie może być równocześnie członkiem drugiej kasy chorych, czyli jeżeli jest ktoś ubezpieczony w kasie chorych Spółki Brackiej, nie może równocześnie być członkiem innej kasy chorych jak ogólno miejscowej i t. d.

Środki prawne.

Przeciwko orzeczeniom kas chorych z wyjątkiem kasy chorych Spółki Brackiej i innych bractw można się odwołać do Urzędu Ubezpieczeń zaś od tegóż do Wyższego Urzędu Ubezpieczeń. — Natomiast rekurs do Wojewódzkiego Urzędu Ubezpieczeń przeciwko orzeczeniom Wyższego Urzędu Ubezpieczeń jest dopuszczalny jedynie w wypadkach przewidzianych w ordynacji ubezpieczeniowej. Powyższe środki prawne są dopuszczalne jedynie w przeciągu 1 miesiąca licząc od dnia doręczenia orzeczenia.

C. d. n.

Kasy chorych a pobierany odsetek.

Ubezpieczalnie Krajowe i Kasy Chorych pobierają odsetek w stosunku 24 procent rocznie. To postępowanie było niejednokrotnie przedmiotem licznych ataków i skarg jako niezgodne z zasadą i przepisami. Dopiero Wyższy Urząd Wojewódzki Ubezpieczeń w Toruniu wydał w dniu 31 lipca br. orzeczenie L. dz, 57-30 K. Ch., mocą którego orzekł, iż Kasom Chorych jak również — rozumie się — Ubezpieczalniom przysługuje jedynie prawo pobierania odsetek w normie 6 od sta w stosunku rocznym a wszelkie dalej idące pretensje są pozbawione podstawy prawnej.

Orzeczenie swoje oparł Wyższy Urząd Ubezpieczeń na zasadzie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o ubezpieczeniu na wypadek choroby, który przewiduje, że od zaległych składek ubezpieczeniowych, o ile zaległość wynosi więcej niż 50 marek należy uiścić Kasie Chorych odsetki zwłoki w wysokości 6 od sta za rok.

W orzeczeniu tem Wyższy Urząd Ubezp. orzekł również, że ani ustawa z 6 grudnia 1923 roku ani art. 53 rozp. Prezyd. Rzplitej z dnia 22 III. 1928 nie zmienia brzmienia art. 54 ustawy z 18 V. 1920 r. na podstawie której Urząd wydał swoje orzeczenie.

Orzeczenie to zapadło w sprawie spornej Kasy Chorych miasta Grudziądza powódki przeciw Feliksowi Maciejewskiemu w Grudziądzu.

Na podstawie tego orzeczenia wszyscy poszkodowani na skutek pobrania przez Kasy Chorych i Ubezpieczalnię Krajową odsetek zwłoki wyższych jak 6 procent mogą swoich pretensji dochodzić na drodze prawnej.

Do Francji emigruje najwięcej Polaków.

Według urzędowej statystyki w roku 1929 przybyło do Francji ogółem 179,321 pracowników cudzoziemców, z których 110.871 było zatrudnionych w przemyśle a 68,550 w rolnictwie. Na liczbę emigrantów składa się: Polaków 55,269 Włochów 34,222, Belgów 23,982, Hiszpan. 18.974, Portugalczyków 12,908. Na resztę emigrantów składają się Czechosłowacy, Jugosłowianie, Niemcy, Rosjanie, Austrjacy, Szwajcarzy, Grecy i Armeńczycy w liczbie nieprzekraczającej 10,000.

O zaliczki dla rencistów niemieckich.

Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach podjął akcję w sprawie udzielenia zaliczki na poczet mających się wypłacać rent wszystkim tym rencistom i pensjonistom, którzy dopiero po wejściu w życie ustawy Sejmu Śląskiego o zasiłkach z dnia 8 lipca 1925 r. uzyskali prawo do rent i pensyj niemieckich. W tym celu wystosował Główny Zarząd Związku memorjał, który przytaczamy poniżej w dosłownem brzmieniu.

Mysłowice, dnia 23 września 1930 r.

PILNE.

L. dz. Pr. 717-30.

Do

Pana Przewodniczącego Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego

Ustawa Sejmu Śląskiego z dnia 8 lipca 1925 przyznaje zasiłki jedynie tym obywatelom polskim, którzy w dniu wejścia w życie tejże ustawy mieli prawo wobec niemieckich instytucji ubezpieczeń społecznych oraz brackich do pensji i do rent a którym z powodu ich zamieszkania w Polsce, instytucje te po 1 listopada 1918 wstrzymały wypłaty pensyj i rent.

Ponieważ Niemcy ustawicznie zwlekają z podjęciem wypłaty rent do Polski posługując się różnemi wykrętami dlatego liczne rzesze pensjonistów i rencistów Województwa Śląskiego, którzy dopiero po dniu wejścia w życie powyższej ustawy nabyli prawo wobec niemieckich instytucyj ubezpieczeń społecznych czy brackich do pensji i do rent znajdują się i ich rodziny niewinnie i niesłusznie w skrajnej nędzy a wskutek braku pracy nie istnieją dla tych nieszczęśliwych jakiekolwiek widoki na polepszenie się ich bytu, jak długo Niemcy nie podejmią faktycznej wypłaty świadczeń do Polski.

Główny Zarząd Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji zwraca się tedy w imieniu tych licznych rzesz poszkodowanych do Pana Przewodniczącego Komisji Budżetowej Sejmu Śląskiego z gorącą prośbą by zechciał łaskawie w drodze nagłego wniosku Wysokiej Komisji Budżetowej spowodować Sejm Śląski do uchwalenia noweli do ustawy Sejmu Śląskiego z dnia 8 lipca 1925 r., rozciągającej swą moc obowiązującą o udzielaniu zasiłków również i na te uprawnione osoby, które po dniu wejścia w życie tejże ustawy uzyskali wobec niem. instytucji ubezpieczeń społecznych czy brackich prawo do pensji i do rent.

Przez uchwalenie proszonej noweli Wysoka Komisja jak również Wysoki Sejm Śląski przyczyni się w znacznej mierze do ulżenia ciężkiego położenia materjalnego poszkodowanych.

W nadziei, że Pan Przewodniczący uwzględni naszą prośbę kreślimy się z wyrazami

wysokiego szacunku

Główny Zarząd

Kubica
prezes.

Dutkiewicz
sekretarz.

Jakie korzyści każdemu członkowi daje nasz Związek.

Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji względnie jego dział prawny załatwia członkom wszelkie sprawy związane z rentą i to bezwzględnie fachowo. Z chwilą więc, gdy druh wpisał się na członka i uiścił opłaty członkowskie przewidziane statutem oraz dostarczył potrzebnych informacji, dział prawny prowadzi sprawę od początku aż do otrzymania pierwszej renty, następnie czuwa, by wypłata odbywała się zgodnie z przepisami. Każdy członek ma więc pewność, że jego sprawa będzie jaknajlepiej przeprowadzona, nie potrzebuje się lękać o to lub owo, mając przekonanie, że renta jego spoczywa w pewnych rękach a to wszystko za opłatą związkową stosunkowo bardzo niską, która wynosi:

Wpisowe dla członka	5,00 zł.
Wpisowe dla wdowy i sieroty	3,00 zł.
Składki miesięczne dla członka	0,50 zł.
Składki mies. dla wdowy i sieroty	0,30 zł.

(uiścić się mające kwartalnie z góry).

na obronę prawną każdy członek i członkini **kwartalnie z góry**	1,00 zł

Prenumerata miesięcznika „Przegląd Rent" **kwartalnie z góry** 1,30 zł.

Dla członków we Francji:

Wpisowe dla członka	15,00 fr.
Wpisowe dla czł. wdowy i sieroty.	10,00 fr.
Składki miesięczne dla członka	2,00 fr.
Składki miesięczne dla członka wdowy i sieroty	1,00 fr.

Obronę prawną każdy członek i członkini **kwartalnie** 5,00 fr.

Prenumerata miesięcznika „Przegląd Rent" **kwartalnie** 4,00 fr.

Związek zastępuje sprawy rentowe i broni członków przed sądami we wszystkich instytucjach.

Rejestracja druhów (pensjonistów), którzy zostali zmuszeni do opuszczenia Niemiec.

Niemcy wzbraniają się wypłacania rent do Polski powołując się na swoje ustawodawstwo. Ponieważ naszem zdaniem postępowanie Niemiec jest bezprawiem wobec tych wszystkich rencistów w Polsce, którzy zostali z Niemiec przymusowo wydaleni z różnych przyczyn, Związek zamierza w sprawie tej podjąć odpowiednią akcją. Dlatego wzywa się wszystkich tych druhów, by niezwłocznie zgłosili tego rodzaju wypadki Głównemu Zarządowi w Mysłowicach.

Do Druhów - członków!

Do niniejszego numeru dołączamy blankiet P. K. O. Nr. 306.598 z prośbą o uiszczenie opłat członkowskich na rzecz Związku za kwartał IV. Zaś wszystkich tych Druhów-członków, którzy jeszcze zalegają z opłatami prosimy o bezzwłoczne uregulowanie zaległości.

Również dołączamy do niniejszego numeru „Przeglądu Rent" blankiet P. K. O. Nr. 307.294 dla tych wszystkichCzłonków-druhów, którzy jeszcze nie uiścili prenumeraty. Prenumerata do końca roku 1930 t. j. za 4 miesiące wynosi 1,70 zł., którą prosimy bezzwłocznie wpłacić.

Szczęść Boże!

Gł. Z. Zw. Obr. Praw Górnika Nadr. Westf. w Mysłowicach.

Otwarcia oddziałów P. K. O. zagranicą.

Pocztowa Kasa Oszczędności otworzyła pod własną firmą i w brzmieniu polskiem konta w szeregu zagranicznych urzędów czekowo-pocztowych, a mianowicie w Wiedniu, Brukseli, Pradze, Kopenhadze, Paryżu, Belgradzie, Rydze, Berlinie, Bernie Szwajc., Sztokholmie i Rzymie.

Otwarcie tych kont ma na celu ułatwienie emigracji polskiej przekazywania pieniędzy do kraju. Na konta te można wpłacić dowolne sumy zapomocą blankietów nadawczych P. K. O. w walutach powyższych państw. Kwoty te wpłacone w obcej walucie P. K. O. przerachowuje według urzędowego kursu „kupna" giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego przerachowanie, poczem następuje ostateczna wykonanie zlecenia.

Prowizja P. K. O. od przekazań z zagranicy do adresatów krajowych, nieposiadających kont P. K. O., do kwoty zł. 150,— wynosi 45 groszy a powyżej tej kwoty 3 (pro mille) sumy przekazywanej oraz 5 groszy za blankiet przekazowy. Za dopisy na konta oszczędnościowe i czekowe potrąca się tylko własne, zresztą drobne koszty, płacone przez P. K. O. zagranicznym urzędom czekowo-pocztowym, minimum groszy 30 od pozycji.

Dowody zamieszkania.

Mimo kilkakrotnych upomnień, nie nadesłali dotychczas niektórzy Druhowie żądanych dowodów zamieszkania. Wzywamy wiec wszystkich tych Druhów członków, by we własnym interesie nie zwlekali dłużej z przesłaniem nam omawianych dokumentów, ponieważ niem. Kasy Brackie nie chcą absolutnib rozpatrywać sprawy bez uprzedniego przesłania im urzędowego zaświadczenia na okoliczność, kiedy uprawniony sprowadził się z Niemiec do Polski oraz na okoliczność, że zamieszkuje w Polsce.

Zaopatrzenie inwalidów cywilnych w Małopolsce.

Ostatnio ukazało się rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, wydano w porozumieniu z ministrem skarbu, w sprawie zaopatrzenia inwalidów cywilnych, t. zn. osób, które zostały poszkodowane na zdrowiu zmniejszeniem zdolności do pracy na skutek działań wojennych bez przyczynowego związku ze służbą wojskową. Na mocy tego rozporządzenia zaopatrzenie dla inwalidów wojennych zostało podwyższone, ostateczny zaś termin zgłaszania pretensji o zaopatrzenie z tego tytułu, ustalony został na dzień 30 września b. r.

Jak się dowiadujemy, prawo do tego zaopatrzenia mają tylko inwalidzi cywilni na terenie zaboru austrjackiego, przyczem zaopatrzenie to w wypadku 100 procentowej niezdolności do pracy oraz konieczność pielęgnacji wynosi 25 zł.

Ostrzeżenie dla jadących do Belgji.

Wskutek dość trudnej sytuacji gospodarczej w jakiej znalazł się przemysł i górnictwo belgijskie, ostrzega się przed wyjazdami do tego kraju bez kontraktów wystawionych przez pracodawców i wiz na pobyt i wykonywanie pracy zarobkowej. Ostatnio policja belgijska odstawiła do granicy niemieckiej wielu cudzoziemców, którzy chcieli zatrzymać się w Belgji posiadając jedynie wizy przejazdowe.

Baczność!

Administracja Przeglądu Rent **poszukuje zdolnych kolporterów** na Polskę, Francję, Belgję i Holandję.

Skrzynka pocztowa.

Baczność! W tym dziale Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach załatwiał będzie korespondencje ze swemi członkami jak również udzielał będzie tymże informacji. Niecżłonkowie pragnący otrzymać informacje niechaj dołączą w znaczkach pocztowych 50 gr. na odpowiedź w przeciwnym razie zapytanie pozostanie bez odpowiedzi.

Druh Andrys I Chobienice: odwołanie przeciw orzeczeniu rentowemu wnieśliśmy w dniu 10. sierpnia br. O wyniku powiadomimy.

Druh Kaczmarek Smogorzewo: w sprawie renty poczyniliśmy kroki. Wiktorja Krause i Marjanna Weinertowa z Kiełczyna, wnioski o rentę wdowią wysłaliśmy do Bochum.

Wawrzyn Haładuda, Czarna Wieś, przesłaliśmy do Bochum o zapodanie nam datę urodzenia i numer Knappschaftu.

Roch Korasiak, Ciświca: stawiliśmy wniosek do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu o rewizję dotychczasowego wymiaru zasiłku, który został mylnie i z pokrzywdzeniem Druhowi wymierzony.

Marta Kelsz, Rosochatka: stawiliśmy wniosek do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu o wypłatę renty wdowiej.

Wojciech Pietras, Wartosław: zwróciliśmy się do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu narazie o podwyższenie Druhowi zasiłku.

A. Dudziński, Warszawa: niestety Druh utracił swoje prawo ostatecznie, żałujemy, że nie możemy dla Druha nic pozytywnego zdziałać.

Anastazy Sieroczyński Chełmża: zwróciliśmy się do Bochum a po nadejściu stąd odpowiedzi umieścimy ją w jednym z następnych numerów „Przeglądu Rent".

Wielichowo i okoliczne powiaty. Zawiadamiamy, że z dniem 26 września br. przyjął czynność agentury Związku w Wielichowie od druha Wawrzyńca Kurasiaka druh Franciszek Radziemski w Wielichowie ul. Szkolna 14.

Na zapytanie wyjaśniamy: „Antragi", które Gł. Zarząd druhom członkom doręczy należy szczegółowo i bardzo **oględnie** wypełnić następnie oddać do Magistratu wzgl. Wójtostwa do potwierdzenia poczem zwrócić Gł. Zarządowi.

Gł. Zarząd wysyła wypełniony „Antrag" do Niemiec a dopiero knapszaft niemiecki zarządzi badanie lekarskie.

Druh Augustyn Czerwiński: Na zapytanie czy należy płacić uznaniówki, wskazujemy na nasz artykuł umieszczony w numerze pierwszym „Przeglądu Rent" pod tytułem „Zaległe uznaniówki (Anerkennungsgebühren"). Radzimy stosować się do zarządzeń Głównego Zarządu.

Druh Zdrojewski Jan: Pismem Ubezpieczalni Krajowej z dnia 11 bm. L. dz. J. G. 1342 zostały druhowi zwrócone koszta podróży i t. d. w wysokości 26.10 zł oraz przekazane do wypłaty.

Druhna Katarzyna Frąckowiakowa Książ: Ruhr-Knappschaft Bochum wymierzył druhnie rentę w wysokości 39,90 RM. Wniosek o wypłatę tej renty stawiono do Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu. O wyniku druhnę powiadomimy.

Druhna Michalina Chybicka Inowrocław: Prezes nasz interwenjował osobiście w dniu 13 lipca w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej i oddał tamże cały akt. Nadto zwróciliśmy się do Województwa w Poznaniu. Po nadejściu odpowiedzi druhnę powiadomimy.

Lepienie znaczków.

Mimo, że umieściliśmy w numerze pierwszym „Przeglądu Rent" artykuł o ważności lepienia znaczków pod tytułem „Ważne dla ubezpieczonych na wypadek inwalidztwa" napływają jeszcze liczne zapytania w tym przedmiocie. Wyjaśniamy, że każdy, który po powrocie z Niemiec nie lepił znaczków przez przeciąg dwuch lat w Polsce, to prawa jego nabyte w Niemczech z racji lepienia znaczków przepadły. Każdy więc pragnący utrzymać sobie prawo wyczekiwania winien po utraceniu pracy nadal lepić znaczki dobrowolnie i to przynajmniej 20 znaczków w przeciągu dwuch lat. Kto lepił znaczki w Polsce, winien stawić wniosek o rentę do Instytucji ubezpieczeniowej w Polsce i postarać się o to, by czas lepienia znaczków w Niemczech został mu uwzględniony.

Zapowiadamy ukazanie się odnośnej szerszej rozprawy w jednem z następnych numerów „Przeglądu Rent", pod tytułem „Coś niecoś o ubezpieczeniach".

Na zapytanie informujemy, że Związek Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji w Mysłowicach załatwia wszelkie czynności związane z otrzymaniem renty. Należy tedy odrazu zwracać się do tego Związku, jeżeli ma kto jaką sprawę rentową a nie, jak się to dzieje, że starający się o rentę oddaje sprawę w niefachowe ręce, gdzie zostaje zwykle zabagniona, poczem oczywiście odrobienie takiej sprawy jest trudne i przewlekłe. **Obrona prawna.**

Odpowiedzi Redakcji.

Wszelkich odpowiedzi i informacyj udziela Administracja pod tą rubryką. Informacyj udziela się tylko abonentom naszego pisma za przedłożeniem ostatniego kwitu abonamentowego. Zapytania skierowane do Administracji przez nieabonentów pozostaną bez odpowiedzi.

Druhowi Wawrzynowi Biernatowi!

Nie podzielamy pesymizmu tamt. druhów. Niechaj Druhowie czytają dobrze „Przegląd Rent" a wątpliwości Wasze znikną. Twierdzenia „posłów" nie muszą być zawsze sto procent pewne a ich przepowiednie i przypuszczenia nie muszą zawsze się spełniać. Spełnienie naszych żądań należy od nas i Was samych, od tego, jaką siłę potrafimy stworzyć, która będzie w stanie zmusić „przeciwną stronę" do uznania naszych praw. Jest nas około 200.000 poszkodowanych. Jeżeli potrafimy zorganizować się i solidnie wystąpić, bądźcie pewni, że będziemy wysłuchani i zmusimy „wierzyciela" do uznania naszych słusznych praw, wtenczas sprawiedliwość musi zwyciężyć. Dlatego koniecznem jest, by każdy druh zgłosił się na członka naszego związku i współpracował z nim, by każdy czytał i prenumerował nasz organ „Przegląd Rent", by wśród najbliższych znajomych szerzył naszą „ideę". Powinniście nie słuchać innych lecz święcie wierzyć w to, co wam głosi „Przegląd Rent". Więc nie siedźcie z założonemi lub opuszczonemi z apatji i zwątpienia rękami i nie należy nadsłuchiwać, co też powie ten lub owy, lecz imać się czynu.

Jedno stwierdziliśmy z korespondencji Druha a mianowicie, że w opinji druhów poszkodowanych co do widoków na „wygraną" zaszedł już poważny zwrot na naszą korzyść, albowiem jeszcze przed rokiem byli wszyscy przekonani o bezcelowości naszej akcji; wogóle słyszeliśmy takie zdania jak „prędzej wyrosną nam włosy na dłoni, nim Związek coś uzyska" natomiast obecnie są ci tylko jeszcze tu i ówdzie powątpiewania. Jest to niewątpliwie wielki plus.

Szczęść Boże!

Druhowi B. Romańskiemu.

Nie jesteśmy za otwarciem w miejscowości K. filji naszego Związku. Filja, wymagająca już normalnego aparatu administracyjnego może mieć rację bytu, jeżeli zdoła skupić większą ilość członków. Ze względu na charakter naszego Związku oraz na ogrom czynności jakie tenże musi wykonywać (obrona prawna), koniecznem i wskazanem jest tworzenie możliwie jak największych okręgów administracyjnych. W ten sposób zaoszczędzi się wydatki na administrację (personel, porto), co jest niezbędnem ze względu na konieczność utrzymania opłat członkowskich na rzecz Związku (obrony prawnej) możliwie na jaknajniższym poziomie.

Uważamy za wskazane, by w mniejszych skupieniach druhów, występowali narazie mężowie zaufania, których zadaniem byłoby organizowanie druhów a gdy znajdzie się dostateczna ilość członków, zwołać konstytucyjne zebranie, które postanowi utworzenie „Koła" czy Filji i w tym celu wyłoni z siebie Zarząd. Z czynności konstytucyjnego zebrania należy sporządzić protokół i przesłać go Głównemu Zarządowi do wiadomości i zatwierdzenia.

Szczęść Boże!

BACZNOŚĆ!

Reklamacja pocztowa.

Pierwszy numer „Przeglądu Rent" wysłano **wszystkim druhom-członkom.** O ile więc **który z członków nie otrzymał** tego numeru niechaj reklamuje go **w miejscowym urzędzie pocztowym.** Nadmieniamy, że wysyłka „Przeglądu Rent" odbywa się regularnie i punktualnie wskutek czego należy „Przegląd Rent" reklamować, jeżeli takowy nie został członkowi doręczony **do dnia 5 każdego miesiąca.**

Na kopercie zaadresowanej do urzędu pocztowego doręczającego pocztę lub do Administracji naszej należy napisać „reklamacja pocztowa" a list taki nie podlega opłacie pocztowej.

W końcu nadmieniamy, że odnowienie prenumeraty winno nastąpić przed 25 każdego miesiąca u listonosza lub w miejscowym urzędzie pocztowym. Redakcja.

Ostrzeżenie!

Doszło do naszej wiadomości, że na terenie Poznańskiego, Pomorza i G. Śl. występują organizacje i osoby fizyczne, które podszywając się pod nazwę naszego Związku, przyjmują do załatwienia renty. Nadto organizacje te poddają osoby starające się o renty oględzinom lekarskim, pobierając od nich tytułem honorarjum lekarskiego 25,00 zł.

Oświadczamy, że nie upoważniliśmy nikogo do przyjmowania i załatwiania rent w naszem imieniu a pobieranie zapłaty w wysokości 25,00 zł. za badanie lekarskie jest niesłusznem, albowiem badanie lekarskie w celach rentowych winno być uskutecznione przez lekarza powiatowego albo przez lekarza zaufanego danej Instytucji Ubezpieczeniowej jednak bez jakichkolwiek opłat.

Dla orjentacji ogółu informujemy, że Związek posiada obecnie trzy filje a to w Bobrownikach pow. Będzin, w Wielichowie pow. Śmigiel i w Obrzycku pow. Szamotuły. „Koło".

Podwyższenie rent w ubezpieczeniu na wypadek inwalidztwa.

W ślad za „Polską Zachodnią" z dnia 27 września br. Nr. 243 informujemy:

Na mocy rozporządzenia **Pana Wojewody Śląskiego** z dnia 22 bm. **podwyższono renty w ubezpieczeniu inwalidzkiem a mianowicie: renty inwalidzkie wdowie i sieroce o 10 procent począwszy od 1 października br.** z tem, że bieżące renty w podwyższonej wysokości wypłacane będą dopiero **od 1 marca 1931 r. po uskutecznieniu odnośnych przeliczeń**, zaś w dniu 1 października br. obok rent w dotychczasowej wysokości **otrzymają wszyscy renciści jednorazowy dodatek w wysokości 50 procent pobieranej renty.**

Wypłata renty w dniu 1 października br. nastąpi po przedłożeniu przez rentobiorcę **dwuch kwitów rentowych: jednego na rentę bieżącą jak dotychczas, drugiego zaś na jednorazowy dodatek.**

Władze i osoby urzędowe, które kwity potwierdzają uprasza się, **aby rencistom przy wystawieniu kwitów rentowych doradzały i w razie potrzeby pomagały.**

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Kubica. — Tłoczono w Drukarni „Sztuka" Mysłowice, ul. Powstańców 7. Tel. 71

Tu wyciąć!

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący raz w miesiącu w Mysłowicach G./Śl.

„Przegląd Rent"

na kwartał IV. 1930 r. za cenę 1.30 zł. Gazetę, którą będę odbierał przez pocztę, proszę dostarczyć pod poniższym adresem.

Imię i Nazwisko: ____________________

miejscowość: ____________________

poczta: ____________________